

Policja uprowadziła dziecko

9 września 2014

Poniższy opis pochodzi z uzasadnienia wezwania złożonego w Prokuraturze Generalnej dnia 8 września 2014 r. pod sygn. akt: PG II Ko2 1632/14, stanowiącego w całości informację publiczną do dowolnego udostępniania; wszystkie poza matką i dzieckiem osoby w nim wzmiankowane pełnią funkcje publiczne uzasadniające jawność zarzutów.

Prokurator Generalny Andrzej Seremet wzywany jest do niezwłocznego udzielenia pomocy matce, której policjanci i urzędnicy działający w imieniu Rzeczypospolitej bezprawnie odebrali dziecko, pozostawiając ją bez pomocy i wiedzy o losie jej własnego dziecka. Prokurator proszony jest o powiadomienie o podjętych działaniach.

Od ponad miesiąca nie zna losu i miejsca pobytu swej córki matka 14-letniej Alishy, obywatelki Niemiec i Stanów Zjednoczonych, bezprawnie w Polsce uprowadzonej przemocą dnia 28 lipca 2014 r. na niemieckie polecenie (Annette Klein, konsul generalny z Gdańska, Lidia Wohlert-Procelli z konsulatu, Marianne Mergenthaler z Kreisjugendamt Landratsamt okręgu Rhein-Neckar) przez polskich policjantów z Bytowa pod Gdańskiem (komendant Andrzej Borzyszkowski) oraz przez pracowników Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Bytowie (dyrektor Wojciech Kwaśniewski, zastępująca dyrektora Sylwia Miotk). Od ponad miesiąca matka nie ma znaku życia od dziecka. Wobec naturalnego i określonego w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, jej obowiązku utrzymywania kontaktu z dzieckiem, kierując się troską o swe dziecko, zmuszona jest pozostawać w Polsce, w miejscu ostatniego wiadomego pobytu jej córki. W postępowaniach o dostęp do informacji publicznej (nr DPZRS.007-4/14, nr DPZRS.007-5/14) Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Bytowie od dnia 1 sierpnia 2014 r. odmawia powiadomienia o miejscu pobytu jej córki także osobom usiłującym w Polsce udzielić jej pomocy. Matka obawia się o

los swojego dziecka. Nie opuszcza Polski, nie chcąc ułatwić dalszego uprowadzenia dziecka, lub wyrażać, poprzez opuszczenie ostatniego miejsca zgodnego z prawem pobytu dziecka, pośredniej akceptacji już dokonanego uprowadzenia dziecka.

Matka uprowadzonej Alishy nie ma w Polsce źródła utrzymania. Potrzebuje pomocy i umożliwienia jej pobytu w Bytowie lub w najbliższej okolicy do czasu wskazania przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Bytowie, Policję lub sąd, aktualnego miejsca pobytu jej córki uprowadzonej przez policjantów oraz przez pracowników Centrum Pomocy Rodzinie w Bytowie. Potrzebuje pomocy w urzeczywistnieniu konstytucyjnego i ustawowego prawa matki do poznania aktualnego miejsca pobytu dziecka, i do kontaktu z nim. Osoby winne uprowadzenia dziecka i pozostawienia matki bez wiedzy o losie dziecka, powinny naprawić wyrządzone przez siebie szkody.

Matka uprowadzonej Alishy wciąż oczekuje odpowiedzi od prokuratora zawiadomionego o przestępstwie uprowadzenia, a także od powiadomionych o sprawie: Prokuratora Generalnego (sygn. akt: PG II Ko2 1632/14), Komendanta Wojewódzkiego Policji w Gdańsku i Komendanta Głównego Policji (l.dz. Gs-d-1652/1624/1559/2014), prezesów miejscowych sądów (Lębork: A-052-8/14, Słupsk: Ref.Wiz.051-70/14, Gdańsk: IV Wiz-055-161/14/C), i członków Krajowej Rady Sądownictwa (nr WP-0510-154/14), Rzecznika Praw Dziecka (nr ZSR/414/27/2014/JP) i Rzecznika Praw Obywatelskich, na zarzut rażącego pominięcia dwu chroniących prawa jej dziecka procedur określonych przepisami Kodeksu postępowania cywilnego (Kpc): procedury orzekania o odebraniu dziecka, i odbierania dziecka (art. 598¹ i nast. Kpc); oraz procedury orzekania o umieszczeniu dziecka w rodzinie zastępczej czy pogotowiu rodzinnym (art. 579² Kpc). Postępowanie w sprawie uprowadzenia Alishy nieśpiesznie prowadzi prokurator rejonowy w Chojnicach (sygn. akt: 1 Ds 532/14). Matka ma być przesłuchana dopiero po ponad 6 tygodniach od zawiadomienia

prokuratora o przestępstwie uprowadzenia jej dziecka; prokurator dnia 8 września 2014 r. otrzymał wniosek o przesłuchanie matki od razu przez sąd w postępowaniu przygotowawczym, by oszczędzić jej powrotu do Polski celem ewentualnego ponownego przesłuchania w postępowaniu sądowym; sam o to nie zadbał.

Zgodnie z polskim prawem udział Policji w odebraniu dziecka dopuszczalny był tylko i wyłącznie na żądanie kuratora. Policja sama, pod nieobecność kuratora oraz pod nieobecność uprawnionego opiekuna, w ogóle nie była uprawniona do odbierania dziecka matce. Kurator działa na podstawie postanowienia sądu, wydanego po obowiązkowym przeprowadzeniu przez sąd zapowiedzianej prokuratorowi rozprawy z udziałem rodziców lub zastępującego ich opiekuna lub kuratora, z obowiązkowym uwzględnieniem przez sąd zdania dziecka. Umieścić dziecko w pogotowiu rodzinnym wolno tylko po uprzednim wskazaniu przez sąd konkretnej rodziny prowadzącej pogotowie, i po zasięgnięciu przez sąd opinii o tej rodzinie. W sprawie Alishy żadnego spośród tych obowiązków nie wykonano. Dziecku nie dano nawet kuratora. Do tego całkowicie samowolnie przeniesiono dziecko z pogotowia rodzinnego w Zielinie do domu rodziny w Ząbinowicach (Edyta Pobłocka, Wiesław Pobłocki), gdy okazało się, że praworzędna rodzina w Zielinie z miejsca odprawiła Niemców bezprawnie usiłujących porwać dziecko.

Bezprawne odebranie dziecka matce, oraz pozostawianie matki bez pomocy i wiedzy o losie jej dziecka, przez osoby występujące w imieniu Rzeczypospolitej, obowiązane strzec praw Rzeczypospolitej, szczególnie chroniących dziecko i matkę, są przestępstwami, a zarazem stanowią ostentacyjne sprzeniewierzenie się tych osób ich elementarnym zobowiązaniom wobec państwa i wobec społeczeństwa.

Źródło: archi.wiki.praw.pl

Nadesłano do „Wolnych Mediów”